

Anna Kołos, „*Fides quaerens intellectum*”. *Wiara i rozum w barokowym konceptyzmie Macieja Kazimierza Sarbiewskiego i Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013, ss. 224

Interesujące – tematycznie i treściowo – studium, opublikowane przez Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w serii Młoda Polonistyka, stanowi (jak napisano we wstępie rozprawy) „nieznacznie zmienioną wersję pracy magisterskiej” Anny Kołos. Napisana pod kierunkiem prof. Grzegorza Rauby rozprawa Badaczki uzyskała I miejsce w XI edycji Konkursu im. Czesława Zgorzelskiego (w kategorii literaturoznawczej). Praca, przedstawiona na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, powstała jako rezultat zainteresowania poezją, a konkretniej – epigramatami: łacińskimi – Macieja Kazimierza Sarbiewskiego i polskimi – Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. Autorka wzięła na warsztat utwory „Chrześcijańskiego Horacego”, pochodzące ze zbioru *Epigrammatum liber* i epigramaty składające się na cykl *Poezyje postu świętego... „Polskiego Salomona”*. Obaj poeci posługiwali się w swojej twórczości konceptem, wyrażając za jego pomocą doniosłe treści teologiczne. Twórcy realizowali jednak tę postawę na dwa różne – właściwe sobie – sposoby.

Praca ma bardzo regularną, dwudzielną strukturę. Pierwsza część zawiera charakterystykę trzech różnych, barokowych spojrzeń na opozycję wiary i rozumu oraz podejmuje temat okoliczności mających wpływ na ukształtowanie barokowego konceptyzmu. Druga część – analityczna – dotyczy problematyki (przypuszczalnie wyodrębnianego) cyklu poetyckiego *Divini Amores* (w tym znaczenia owego zbioru utworów dla całej twórczości Sarbiewskiego) i postawy ideowej jezuitę, a także zagadnień związanych z epigramatami Lubomirskiego oraz charakterystycznymi dla konceptyzmu marszałka koronnego technikami rozumowania.

Poprzedzający zasadniczą część rozprawy wstęp wprowadza czytelnika w tematykę historii idei w literaturze oraz konceptyzmu ujmowanego z perspektywy kulturowej. Już w introdukcji do pracy Autorka dostrzegła genezę konceptu religijnego w spotkaniu się dwóch odrębnych (i – jak dodaje – aktualnych współcześnie) tradycji ideowych, tj. z jednej strony – artykułowanej już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa kwestii pierwszeństwa wiary lub rozumu, z drugiej – kategorii cudowności, postrzeganej jako wytworzony przez ludzką imaginację obraz *sacrum* i sposób traktowania przez człowieka granic możliwości twórczej. W pierwszym rozdziale studium Badaczka wyróżnia

trzy warianty rozwiązania dylematu „wiara czy rozum?” (stosuje przy tym nomenklaturę Lwa Szestowa, który, w dziele o znamienym tytule *Ateny i Jerozolima*, przedstawiał intelektualne próby pogodzenia utożsamianych z filozofią „Aten” i odwołującej się do Objawienia „Jerozolimy”). Autorka wskazuje, iż najstarszym podejściem do przywołanego wyżej problemu jest stawianie alternatywy rozłącznej pomiędzy dwoma przesłankami. Czołowym reprezentantem takiej postawy jest święty Paweł, krytykujący pogan *expressis verbis* (m.in. w Liście do Rzymian i w Liście o Koryntian). Kolejnym rozwiązaniem jest koniunkcja obu pojęć proponowana m.in. przez Pierre’a Bayle czy Kartezjusza, a także silnie obecna w doktrynie antytrynitarskiej (o „zdrowym rozumie, który każdego [...] uprawnia do rozpoznawania Słowa Bożego” pisał m.in. Andrzej Wiszowaty¹). Trzecią możliwość stanowi „wykorzystanie argumentów z domeny Aten przeciwko uniwersalizmowi Aten w obronie hegemonii Jerozolimy” (s. 44). Znamienym zjawiskiem towarzyszącym tej idei była chrystianizacja sceptycyzmu. Zgodnie z podziałem zastosowanym w studium istniały dwa podobne nurty myśli, reprezentujące wspomniane podejście do wiary i rozumu: „północny” – włoski (jego przedstawicielami byli m.in. Pico della Mirandola i Marsilio Ficino) oraz „południowy” – głoszony przez uczonych hiszpańskich, portugalskich i francuskich (głównym rzecznikiem tej odmiany był Juan Luis Vives). Najważniejszym punktem rozwoju renesansowego sceptycyzmu była – bliska antycznemu dziedzictwu – działalność Michela de Montaigne. Anna Kołos za Izydora Dąmbską² konstatuje, że poglądy uczonego były odrębnym zjawiskiem w stosunku do aktualnie głoszonego chrześcijańskiego fideizmu, korzystającego z pyrrońskich założeń. Poglądy myśliciela spotkały się z ostrą krytyką współczesnych. Prekursorem barokowego rozumienia sceptycyzmu został natomiast Pierre Charon, który uważał, iż priorytetem religii winno być uświadomienie człowiekowi jego niewystarczalności i „doprowadzenie go w poszukiwaniu [...] wsparcia do Boga”³. Autorka opisała również stanowisko Kartezjusza, postulującego harmonię między wiarą a rozumem, i Pascala, dostrzegającego liczne przeszkody na drodze do poznania prawdy (wyobraźnia, zwyczaj, a także niezgodność zmysłów i rozumu). Badaczka podkreśliła, że zarówno postawa charakterystyczna dla wariantu

¹ Autorka cytuje jego traktat na 38 stronie rozprawy: A. W i s z o w a t y, *O religii zgodnej z rozumem czyli traktat o posługiwaniu się sądem rozumu także w sprawach teologicznych i religijnych*. Andreae Wissowati religio rationalis seu: de rationis iudicio in controversiis etiam theologicis ac religiosis adhibendo tractatus, Warszawa 1960, s. 3.

² *Sceptycyzm francuski XVI i XVII w.*, Toruń 1958, s. 21.

³ Badaczka przywołuje słowa Pierra Charrona, posługując się XVIII-wiecznym przekładem angielskim: P. C h a r r o n, *Of Wisdom. Three books*, London 1707, s. 311.

„Ateny albo Jerozolima”, jak i podejście właściwe dla opcji („Ateny przeciwko Atenom”) kierowały myśl współczesnych w stronę przekonania: *Quod scimus, debemus rationi, quod credimus, auctoritari*. Kołos wskazała, że zabiegi literackie stosowane przez poetów odzwierciedlały opisane wyżej przekonania (tendencje te obecne są zwłaszcza w liryce religijnej XVII wieku). Autorka na przykładzie barokowych utworów (przede wszystkim przetłumaczonego przez Klemensa Bolesławiusza fragmentu dzieła Jana Hondemiusza – *Rzewnosłodka głos labęcia umierającego*⁴) wykazała, że poeci barokowi nierzadko uważali zrozumienie za *conditio sine qua non* oddziaływania na zmysły. Konkludując, podkreśliła, iż twórczość barokowych twórców stanowi aplikację zasady *intellego ut credam*.

W drugim rozdziale opisywanej rozprawy Kołos – korzystając z ujęcia zaproponowanego przez Michela Foucaulta – przedstawiła zarys historii europejskiej „kultury ciekawości”. Badaczka rozpoczęła swój wywód na ten temat od przedstawienia stanowiska Platona i Arystotelesa, dla których zdziwienie (nazwane w przyszłości *admiratio*) oznaczało m.in. podziw wywołany poznaniem nieznanego początkowo fenomenu (Arystoteles uważał zdziwienie za źródło filozofii⁵). Pisarze wczesnochrześcijańscy przestrzegali przed zagrożeniami ciekawości (*curiositas*), mogącej prowadzić do pułapki pychy (tak m.in. św. Augustyn). Autorka stwierdziła, iż pogląd Doktora Kościoła, postrzegającego rzeczywistość jako harmonijną całość stworzoną przez Boga, jest bliski sposobowi patrzenia na świat, „opierającemu się na zasadzie odwzorowania” (s. 65). Osoby „zdziwione” winny poszukiwać i rozpoznawać zasady, nie skupiając uwagi na wyjątkach czy przypadkach. Przed ciekawością ostrzegał również św. Izydor z Sewilli, zafascynowany wszakże odwzorowaniem rzeczy w etymologii słów. Jak wskazuje Badaczka, w dojrzałym średniowieczu ceniono *studiositas* – „szlachetną ciekawość” zmierzającą do odkrycia prawdy. Znamienne dla renesansu pojęcie *studiolo* (pokój, prowadzący do kontemplacji) stanowiło wyraz (zbieżnego ze średniowiecznym) holistycznego widzenia świata rządzonego zasadą odwzorowania. Koniec XVI w. przyniósł zapowiedź nowego rozumienia relacji między słowem a rzeczą. Autorka wskazała, że w tym czasie zaczęto szukać raczej różnic niż podobieństw (Pierre Charron pisał nawet, iż:

⁴ Autorka podjęła temat przedstawiony przez Leszka Teusza (*Bolesna muza nie Parnasu Góry, ale Golgoty... Mesjady polskie XVII stulecia*, Warszawa 2002, s. 109) w jego monografii dotyczącej mesjad.

⁵ Badaczka przytacza słowa świadczące o takim stanowisku filozofa z *Metafizyki* (A r y - s t o t e l e s, *Metafizyka*, oprac. i tłum. K. Leśniak, s. 8).

[...] nic [w naturze] nie jest tak rzadkie [...] jak podobieństwo⁶).

Przyznano wysoką rangę analizie. Komentując fragmenty *Słów i rzeczy* Foucaulta, Badaczka skonstatowała, iż „XVII w. wyzwolił dotychczas skrępowane kategorie ciekawości i zdumienia” (s. 71). Symptodem nowej postawy stało się gromadzenie osobliwości. Jednym z powodów docenienia *curiositas* i *admiratio* był proces przejścia od statyki do dynamiki (Autorka przywołała ustalenia Paula Hazarda⁷, który wskazywał na barokową względność przestrzeni). Ciekawość przestała być utożsamiana z wadą – dostrzeżono w niej pragnienie prowadzące do Boga (tak m.in. Stanisław Witwicki⁸). Kołos, omawiając *Sonet II* (*Na one słowa Jopowe: „Homo natus de muliere, brevi vivens tempore”*) Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego, wskazuje na XVII-wieczne rozumienie *admiratio*, które ujawniano w utworach literackich, aby wyrazić niemożność wniknięcia w boskie tajemnice. Odmienna postawa cechowała natomiast poetów konceptycznych – ci posługiwali się *ingenium*, aby – dochodząc do źródła zdziwienia – odkryć niezbadane misterium Boga. Badaczka podważyła poglądy na temat tradycji alegorycznej wyrażone w dziełach Janiny Abramowskiej, Wiesława Pawlaka i Barbary Otwinowskiej, zaznaczając, iż:

[...] alegoreza jako podstawowy komponent *episteme* wyczerpuje się wraz ze zmierzchem renesansu, skoro zmiany w epistemologii XVII-wiecznej nie pozwalają podmiotowi na postrzeganie świata w kategoriach wzajemnych odwzorowań.

(s. 82)

Zdaniem Autorki podłożem konceptyzmu – poza twórczością rzymskich poetów (przede wszystkim Marcjalisa) i opisanymi w rozdziale elementami – były polemiki, dotyczące rozumu i wiary oraz aktualnie obowiązująca „estetyka moralna”.

Trzeci rozdział, zatytułowany *Amor Divinus w jezuickim konceptyzmie Sarbiewskiego*, rozpoczyna się od konstatacji, według której epigramatyczna twórczość barokowego jezuity pozostaje w cieniu jego pieśni i teoretycznych traktatów⁹. Jak zaznacza Badaczka, w pozornie nieinteresujących pod względem

⁶ *Of Wisdom*, s. 310.

⁷ *Kryzys świadomości europejskiej 1680-1715*, tłum. J. Lalewicz, A. Siemek, oprac. M. Żurowski, Warszawa 1974, s. 33.

⁸ Badaczka cytuje fragment z wydania: S. W i t w i c k i, *Abrys doczesnej szczęśliwości między cieniami ludzkiego nieukontentowania na widok wystawiony...*, Warszawa 1685, s. 89.

⁹ Autorka powołuje się na zdanie Magdaleny Piskały i Doroty Sutkowskiej, wyrażone we wstępie do *Epigrammatum liber* (M. P i s k a ł a, D. S u t k o w s k a, *Wprowadzenie do lektury*,

filozoficzno-religijnym utworach, zawartych w *Epigrammatum liber*, Sarbiewski wykorzystał konceptyzm jako narzędzie poznawcze, oddając za jego pomocą współczesne tendencje kulturowe. W trzecim rozdziale studium Kołos opisała znaczenie roli epigramatów wchodzących w skład dedykowanego Tarkwiniuszowi Galluziemu zbioru *Divini Amores*. Autorka na ogół zgadza się ustaleniami Justyny Zaborowskiej-Musiał¹⁰, zaliczającej do wspomnianego cyklu utwory: 1-4, 7-8, 10-15, 17-19, 20 (z dużym prawdopodobieństwem), 21, 23-26, 29-31, 39-40. Rozważa jedynie zasadność włączenia do *Divini Amores* utworu *Super rivulos aquarum (Nad strumieńmi wód)* i pominięcia epigramatów: 27, 34, 38 (opatrzonych nagłówkami z *Pieśni nad Pieśniami*) oraz – posiadających znaczące tytuły wierszy 85 i 87. Powiązanie siedemnastowiecznego konceptycyzmu z poezją metafizyczną i jezuickimi zaleceniami (tak czyni np. Krzysztof Mrowcewicz¹¹) nie przekonuje w pełni Anny Kołos, która uważa, iż lepszym kierunkiem badawczym byłoby przyjrzenie się „głębinowej strukturze poznania” (s. 104). Badaczka wskazała na punkty wspólne myśli Loyoli, Charrona, Bacona i Kartezjusza, nadmieniając, iż renesansowy jezuityzm nie był jedynym nurtem zalecającym stosowanie metodycznych sposobów zwalczania nieuporządkowanych emocji w celu głębszego poznania. Autorka zaznacza jednak, iż zarówno poezja jezuicka, jak i metafizyczna reprezentują nowy typ wrażliwości. Kołos przypomina czytelnikowi teorię konceptu Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, która została przedstawiona przez jezuitę w dziele *De acuto et arguto* za pomocą trójkąta równoramiennego o przeciwległych bokach: zgodności (*consentaneum*) i niezgodności (*dissentaneum*). Wierzchołek łączący linie tych boków nosi nazwę *acutum* (‘ostrze’) i stanowi odzwierciedlenie puenty, zawierającej „zgodną niezgodność” lub „niezgodną zgodność”¹². Badaczka wiąże tę koncepcję z fragmentem zawartym w *Dii gentium*, w którym dostrzega połączenie „alegorezy, konceptyzmu, teorii puenty i *Amor Divinus*”:

w: M.K. Sarbiewski, *Epigrammatum liber. Księga epigramatów*, oprac. i tłum. M. Piskała, D. Sutkowska, Warszawa 2003, s. 9).

¹⁰ *Epigramy Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, Pułtusk–Warszawa 2006, s. 36.

¹¹ Badaczka powołuje się na zdanie wyrażone w: K. Mrowcewicz, [wstęp do:] *Wysoki umysł w dolnych rzeczach zawikłany. Antologia polskiej poezji metafizycznej epoki baroku. Od Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego do Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, oprac. K. Mrowcewicz, Warszawa 2000, s. 24-25.

¹² *De acuto et arguto. O poincie i dowcipie*, w: t e n Ź e, *Wykłady poetyki. Praecepta poetica*, oprac. S. Skimina, Wrocław–Kraków 1958, s. 1.

Owe [...] trzy kolory tęczy wydają [...] się doskonale wyrażać niektóre właściwości osób Boskich: tj. błękit [...] odpowiadałby Bogu Ojcu, zieleń – Duchowi Świętemu, kolor żółty – Synowi. [...] Dlatego spośród wszystkich rzeczy stworzonych [...] ów [...] szklany trójkąt, przez który widać wszystko zabarwione tymi trzema kolorami, wydaje mi się być najpiękniejszym symbolem Trójcy Świętej. [...] Przez Tróję Świętą i sam [...] kształt trójkąta dostrzega się trzy barwy rzeczy stworzonej [...].

Autorka dostrzegła w tym fragmencie ideę „jedności w wielości” i „wielości w jedności” (s. 116), która stanowi misterium świata. Wskazała, że „Trójca Święta stanowi transcendentny pierwowzór tej konstrukcji, który ulega reprodukcji w całym stworzeniu” (tamże). Tak więc konceptyzm Sarbiewskiego w ujęciu zaproponowanym przez Annę Kołos przypomina równanie matematyczne, zgodnie z którym:

Duch Święty ma się do Ojca (A) i Syna (B) tak jak zieleń (C) do błękitu (A) i żółci (B), a miłość jest tym, co jednoczy dobroć i mądrość. Linie wyprowadzone z punktów A i B, *consentaneum* i *dissentaneum*, przecinają się w punkcie C – *concors discordia vel discors concordia vel Amor Divinus*.

(s. 117)

Dalsza część rozprawy (*Amor Divinus Sarbievianus*) przynosi szczegółowe analizy epigramatów, które posłużyły za materiał badawczy. Nie sposób wymienić tu licznych, szczegółowych ustaleń autorki, warto jedynie zaznaczyć, iż Sarbiewski czerpał inspirację z rozmaitych tradycji i motywów, wpisując je w swoją, oryginalną koncepcję chrystianizacji antyku.

W czwartym – ostatnim – rozdziale rozprawy Autorka przedstawiła sposoby wyrażania idei za pomocą konceptu, stosowane przez Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. Zwięzła, kunsztowna i błyskotliwa forma epigramatu nieprzypadkowo została wybrana przez Pana Marszałka do realizacji doniosłego tematu Męki Pańskiej. Znakomity erudyta przykładał ogromną wagę do formy i kierował swoje utwory przede wszystkim do uczonych czytelników. Wydaje się, że najważniejszym punktem czwartego rozdziału studium jest wyliczenie i charakterystyka metod epigramatycznych stosowanych przez Lubomirskiego w *Poezjach postu świętego...* Badaczka wymienia właściwe jego poezji sposoby wprowadzania konceptu, powołując się na ustalenia Adama Karpińskiego¹³. Anna Kołos uzupełnia jednak ustalenia uczonego o uwagi na temat ideowej motywacji konstrukcji logicznych. „Polski Salomon” stosował m.in.

¹³ *Koncept jako rozumowanie albo Stanisława Herakliusza Lubomirskiego czytanie pisma*, w: *Koncept w kulturze staropolskiej*, red. L. Ślęk, A. Karpiński, W. Pawlak, Lublin 2005, s. 133-145.

koncept odkryty – nierzadko prowadzący poetę do dociekliwych refleksji w myśl zasady *credo ut intelligam* (tak w epigramatach: XII. *Accipite et manducate, hoc est corpus meum*, XLIII. *Christus inter latrones* czy XL. *Weronika, to jest wybicie twarzy Chrystusowej na płótnie*), a także komentarz do wydarzeń pasyjnych lub zawierających dowcipne egzegezy. Adam Karpiński wyróżnił cztery typy budowania konceptu. Zdaniem Autorki najważniejsze są dwa z nich, tj. budowanie sofizmu jako sylogizmu (jako przykład aplikacji tej zasady podaje XXXIX utwór cyklu: *Na toż*) i tworzenie analogii, prowadzących do „odkrywania prawd wiary i sensu wydarzeń pasyjnych w wyniku porównania i nałożenia na siebie dwóch płaszczyzn” (s. 177). Znamioną cechą konceptów pierwszego typu jest rozpoczynanie utworów od nawiązania do faktów oczywistych – zarówno ze świata natury, jak i otoczenia człowieka, obyczajów oraz kultury materialnej. W obrębie drugiego typu konceptów można natomiast wyróżnić analogie dwojakiego rodzaju: 1. biblijne (do tej grupy zaliczają się m.in. epigramaty: IV. *Capilliscapitis sui tergebat* (*Włosami głowy swojej ocierała*), XVI. *Exivit in Montem Olivieti* (*Wyszedł na Górę Oliwną*) czy XXXVIII. *Et crucifixerunt Eum* (*I przybili go na krzyż*)); 2. odnoszące się do świata realnego (szczególnie symptomatyczny w tym względzie jest utwór XXIX. *Et continuo gallus cantavit* (*A natychmiast kogut zapiał*)); za przykład może służyć też epigramat III. *Na toż*).

Imponującą wszechstronną znajomością polskiej i obcojęzycznej literatury przedmiotu pracę Anny Kołos cechuje niewątpliwie interdyscyplinarność. Szerokie horyzonty myślowe Badaczki umożliwiły jej – nieco inne od dotychczasowego – spojrzenie na problem barokowego konceptyzmu. Autorka udowodniła, iż nie był on wyłącznie retorycznym wymiarem dzieła. Stanowił raczej sposób odczytywania świata, a jego konkretne zastosowania odzwierciedlały idee wyznawane przez twórców dzieł. Za atut pracy należy też uznać dogłębne analizy epigramatów, w których Autorka śledzi tendencje i motywy obecne w utworach Sarbiewskiego i Lubomirskiego, osadzając je w kontekście kultury i literatury dawnej Polski i Europy. Choć książka jest debiutem Anny Kołos, z pewnością proponuje świeżą i inspirującą wizję barokowego konceptyzmu.

Patrycja Głuszak
Katedra Literatury Staropolskiej KUL